

Trop do skarbu nazistów wartego ok. 5 mld zł

29 maja 2020

W Polsce może być ukryty skarb Nazistów. Zdaniem „Daily Mail” w obrębie zespołu pałacowego rodziny Hochbergów niedaleko Dobromierza, może się skrywać aż 28 ton złota. Doniesienia na ten temat opierają się na ujawnionych jeszcze w ubiegłym roku dziennikach wojennych oficera niemieckiej armii Egona Ollenhauera, ujawnionych przez Polsko-Niemiecką Fundację „Śląski Pomost”.

<https://www.youtube.com/watch?v=UFqiUuqBir4>

Cały czas powraca temat ukrytego przez nazistów „złota Wrocławia”. Przed kilkoma laty głośno zrobiło się na temat tak zwanego „złotego pociągu”, który miał zostać ukryty gdzieś pod Wałbrzychem, teraz uwagę przykuł pałac w Roztoce. to właśnie w jego okolicy może się znajdować część złota wywiezionego z ówczesnego Breslau pod koniec wojny.

Przedstawiciele Fundacji „Śląski Pomost” twierdzą, że dziennik, który rzuca podejrzenia na lokalizację skarbu, otrzymali od jednej z łóż masońskich. Zwrócono uwagę na zawarte w dokumencie instrukcje odnoszące się do pałacu w Roztoce.

Z dzienników wynika, że na terenie pałacu mieli spotykać się ludzie Günthera Grundmanna, nazisty odpowiedzialnego za zarządzanie tzw. skarbem Wrocławia. To właśnie on miał wybrać studnię w celu ukrycia w niej złota po czym wysadzono ją w powietrze. Przedstawiciele Fundacji, twierdzą, że zlokalizowali miejsce, o którym mowa w dokumencie.

Ich zdaniem opisywany w dzienniku budynek może być w rzeczywistości pałacem w Roztoce. Przedstawiciel fundacji Roman Furmaniak, twierdzi że upublicznia swoje ustalenia aby

wywrzeć nacisk na polski rząd, aby zezwolił na wszczęcie odpowiednich procedur i wydobyć skarb spod ziemi. Jest to o tyle problematyczna sprawa, że zgodnie z dokumentacją, studnia skrywa również ciała osób zaangażowanych w ukrywanie złota.

W czasie II wojny światowej pałac w Roztoce pełnił funkcję składnicy dzieł sztuki dla zbiorów przywiezionych m.in. z Berlina, Wrocławia i Książa. Fakt ten czyni teorię wysadzonej studni prawdopodobną. Być może już w najbliższym czasie odbędzie się jakaś eksploracja tego terenu. Jeśli znajduje się tam 28 ton złota to jest ono warte około 5 miliardów złotych.

W rozmowie z kanałem „Niezależna telewizja” na „YouTube” Roman Furmaniak z Fundacji Śląski Pomost ujawnił, że jedną z 11 wymienionych w dzienniku lokalizacji jest pałac w Roztoce w pobliżu Wrocławia. Pałac w czasie wojny był wykorzystywany jako magazyn do przechowywania dzieł sztuki.

Według Furmaniaka na terenie pałacu mogło być ukryte 28 ton złota oraz biżuteria, które schowano w tamtejszej głębokiej studni, wysadzonej następnie w powietrze. Według eksperta ukryte tam kosztowności to depozyty z banku Rzeszy we Wrocławiu oraz cenne przedmioty, należące do bogatych Niemców z okolicy, chcących je ukryć w obawie przed zbliżającą się Armią Czerwoną.

Eksperci podjęli decyzję o podaniu tych informacji do wiadomości publicznej, aby zainteresować sprawą polski rząd. „Informowaliśmy polski rząd o całej sprawie. (...) Mieliśmy spotkania w ministerstwie, ale do tej pory nie doczekałem się właściwej odpowiedzi ze strony rządu jak zamierzają zająć się tą sprawą” – wyjaśnił Roman Furmaniak.

Źródło: pl.SputnikNews.com